

EERWIN OBERLÄNDER (Moguncja)

Księstwo Kurlandii jako rzeczpospolita szlachecka 1561-1795

Dla polskiego czy niemieckiego historyka jest od dawna oczywistością, że badanie przeszłości tych regionów, które należą do historii obu narodów, powinno być wspólne. W czasie przyspieszonego wydarzeniami roku 1989 zrastania się Europy stoją niemieccy i polscy historycy przed zadaniem bardziej intensywnego zajmowania się historią także tych regionów, na które Niemcy i Polacy w przeszłości wywierali silny wpływ, w których jednak zdecydowana większość mieszkańców należała do innych narodowości. Takim regionem jest np. Kurlandia, tworząca dziś jedną z trzech historycznych prowincji Republiki Łotewskiej. Choć Księstwo Kurlandii i Semigalii posiada historię, trwającą niewiele ponad 200 lat, bo powstało ono w 1561 r. z części rozwiązanego inflanckiego państwa zakonnego a przestało istnieć w 1795 r. w związku z trzecim rozbiorem Polski, to zajmuje ono szczególne miejsce w dziejach niemieckich i europejskich zwierzchności terytorialnych. Wynika to z jego wewnętrznego, ale i zewnętrznego rozwoju: wyznaczały go niemiecka republika szlachty „z monarchiczną górą”, łotewscy chłopcy jako podmiot gospodarki rolnej, polski władca lenny i rosyjscy carowie jako gwaranci ustroju stanowego. Historia jego powstania jest bardzo podobna do sąsiedniego Księstwa Prus, z tym jednak, że Księstwo Kurlandii nie zostawiło po sobie tak głębokich śladów w historii co Księstwo pruskie, które rozwinęło się do rozmiarów europejskiego mocarstwa. Wynikało to stąd, że w przeciwieństwie do Prus w Kurlandii niemieckiego pochodzenia byli tylko książę, szlachta i niewielka część mieszczaństwa, podczas gdy masy ludności byli Łotyszami. To właśnie był zasadniczy powód, dla którego budziła ona odpowiednio mniejsze zainteresowanie wśród historyków, zwłaszcza obcych¹.

¹ Najwięcej ujęć historii Księstwa zaprezentowali dotąd bałtyccy historycy pochodzenia niemieckiego. Zawierają one wartościowy materiał, są wszakże przestarzałe w pytaniach badawczych. Por. np. Chr. G. Z i e g e n h o r n, *Staats Recht der Herzogthümer Curland und Semgallen*

Na uwagę zasługują dwa aspekty, które powinny tu skłaniać do aktywności historyków nie tylko litewskich. Po pierwsze historia Księstwa należy do zdecydowanie „międzynarodowych”. Obejmuje ona bowiem nie tylko historię Łotyszów i Niemców, lecz jest także częścią historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów i — w odniesieniu do wieku XVIII, kiedy to stopniowo przemożnym stał się wpływ carów — Rosji. Oczywiście tego rodzaju „narodowe” spojrzenie nie grało wtedy większej roli; tylko wspólnie tworzą one dzieje Księstwa Kurlandii. Z drugiej strony klarowne demograficzne stosunki na małej przestrzeni Księstwa pozwalają na dobry przegląd głównych wątków na progu czasów nowożytnych. W szczególności chodzi tu o rywalizację między księciem a stanami, o gospodarczą i polityczną rolę merkantylizmu, o przemiany w gospodarce rolnej i związane z nimi zaostrenie zależności chłopskiej oraz o społeczny i ekonomiczny status ludności żydowskiej w tym czysto rolniczym państewku z niedorozwiniętymi miastami². Zadaniem niniejszego wykładu jest prześledzenie rozwoju Kurlandii ku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Była ona urzeczywistniana przez niemiecką szlachtę i została zainaugurowana przez zwierzchnictwo lenne polskiego króla.

I. Za dwóch ostatnich Jagiellonów, Zygmunta I i Zygmunta II Augusta było państwo polsko-litewskie jednym z największych państw Europy i stanowiło bezsprzecznie najbardziej znaczącą polityczną i militarną potęgę w Europie wschodniej. Jednakże już od połowy XV stulecia coraz wyraźniej występowało jako jego konkurent Wielkie Księstwo Moskiewskie. Car Iwan IV Groźny w 1558 r. zaatakował osłabione wewnętrznymi antagonizmami Inflanty, aby uprzedzić rywala do dziedzictwa tego strategicznie niezwykle korzystnie usytuowanego tworu politycznego, dysponującego rozkwitającymi portami handlowymi w Rydze i Rewalu. Atak zastał Inflanty nieprzygotowane; a ponieważ pomoc z Rzeszy była żadna, zaś ze strony Szwecji niższa od oczekiwanej; najważniejsi zwierzchnicy Inflant — mistrz krajowy Zakonu Niemieckiego i arcybiskup ryski już w 1559 r. — postanowili zawrzeć z królem polskim Zygmuntem Augustem traktat obronny. Polska szlachta wykluczyła wszakże

Königsberg 1772. Przedruk Hannover - Döhren 1973; K. W. Cruse, *Curland unter den Herzögen*, Bd. I — II, Mitau 1833, 1837; A. V. Richter, *Kurland unter den Herzögen 1562-1795*, Riga 1858; A. Seraphim, *Die Geschichte des Herzogtums Kurland (1561-1795)*, wyd. 2, Reval 1904. W Łotwie okresu międzywojennego historia Księstwa spotkała się tylko z umiarkowanym zainteresowaniem. Por. m.in. J. Grins, *Kurzemes un Zemgales hercogistes satversme*, Riga 1927; J. Juškevičs, *Kurzemes hercogi un viņu laikmets*, Riga 1935. Przedruk Riga 1993. Na emigracji ukazała się — obok ogólnych dziejów Łotwy pióra E. Dunsdorfa — zaledwie jedna rozprawa poświęcona Księstwu: V. Berkis, *The History of the Duchy of Courland (1561-1795)*, Towson/Mass. (1969).

² Te i inne tematy stanowią punkt ciężkości wspólnego przedsięwzięcia badawczego uniwersytetów w Rydze i Moguncji pod nazwą: *Das Herzogtum Kurland 1561-1795. Verfassung, Wirtschaft, Gesellschaft*, które wspiera się na kwerendzie Archiwum Książąt Kurlandii. Tom, który zawiera rezultaty pierwszych badań, znajduje się — pod wspomnianym wyżej tytułem — w druku. Wydawcami są: I. Misāns i E. Oberländer.

wszelki konflikt z Moskwą o Inflanty, zaś sejm walny odmówił ratyfikacji traktatu. Kiedy jednak w sierpniu 1560 r. Rosjanie rozbili ostatnią armię zakonną a rycerstwo północnej Estonii już w czerwcu 1561 r. złożyło hołd królowi szwedzkiemu, poczucie zagrożenia przed dalszą ekspansją Rosjan stało się udziałem przede wszystkim Litwinów, którzy zaczęli domagać się od króla poparcia dla Inflantczyków. Warunkiem wszelkiej pomocy było zacieśnienie związku Inflant z państwem polsko-litewskim. Został on przez inflancką szlachtę jednoznacznie zaakceptowany; liczone, że jako w pełni ukształtowana Rzeczpospolita szlachecka stanowi Polska najlepszą gwarancję utrzymania i pomnożenia szlacheckich przywilejów³.

Rezultatem rokowań były umowy poddańcze z 28 listopada 1561 r., zgodnie z którymi nastąpiły rozwiązanie Zakonu w Inflantach i podział kraju: obszar położony na północ od Dźwiny został podporządkowany bezpośrednio królowi jako wielkiemu księciu Litwy z zastrzeżeniem zachowania stanowych przywilejów niemieckich warstw panujących. Natomiast były stan posiadania Zakonu na obszarze położonym na południe od Dźwiny został przekształcony w dziedziczne polskie księstwo lenne Kurlandii i Semigalii. Na jego czele stanął ostatni mistrz krajowy Niemieckiego Zakonu, pochodzący z Westfalii Gotthard Kettler. Rozwiązanie to nie spełniało oczekiwań Kettlera, o czym może świadczyć używany przezeń w czasie rokowań z kanclerzem Mikołajem Radziwiłłem tytuł *Princeps Livoniae*. Widocznie miał on nadzieję otrzymania jako księstwo lenne całych Inflant wraz z Rygą jako ich stolicą. Odpowiadałoby to niewątpliwie także myśli o zachowaniu jedności starych Inflant, która pozostawała żywa a nawet umacniała się — szczególnie wśród Niemców — pomimo rozbicia kraju na niezliczone władztwa terytorialne i która będzie o sobie dawała znać również w Księstwie Kurlandii.

Księstwo Kurlandii było o jedną trzecią mniejsze od dzisiejszej Belgii; liczyło ono ok. 21 000 km² (bez opactwa piltyńskiego i zastawionego Prusom starostwa Grobin). Liczbę jego ludności ocenia się na 120-160 tysięcy. Rzut oka na mapę przypomina o skrajnie niekorzystnym położeniu geograficznym, politycznym i militarnym. Północna granica wzdłuż Dźwiny nie dawała skutecznej ochrony podobnie jak w pełni otwarta granica z Litwą, która prowokowała do nieustannych sporów z południowym sąsiadem. Z tego powodu nie może dziwić, że Kurlandia wciąż wciągana była przez swych potężnych sąsiadów w wojny, których skutki były dla kraju opłakane. Największe spustoszenia, pogłębiane głodem i epidemiami pozostawiły po sobie wojna polsko-szwedzka z lat 1617-1629, pierwsza wojna północna z lat 1655-1660, później zaś przede wszystkim Wielka Wojna Północna Rosji przeciwko Szwecji z lat 1700-1721, która sprawiła, że przez ponad pół wieku nie mogła się Kurlandia dźwignąć z jej

³ Por. J. Olewnik, *Inflanty w polityce Polski, Litwy i Prus Książęcych w latach 1556-1561*. Dysertacja, Toruń 1983. O rozwoju państwowoprawnych stosunków pisał E. Tarvel, *Stosunek państwowoprawny Inflant do Rzeczypospolitej. Obraz ich ustroju administracyjnego w latach 1561-1621*, w: „Zapiski Historyczne” 34 (1969), s. 49-77.

skutków. Mimo to Księstwo okazało się pod względem gospodarczym wcale żywotne, więcej — merkantylistyczna polityka jego najzdolniejszego księcia, Jakuba (1642-1681) prowadziła do niezwyklego rozkwitu gospodarki, którego owoce wszelako zniszczone zostały w wysokiej mierze przez szwedzką okupację z lat 1658-1660.

Choć historia Kurlandii może być ujmowana tylko jako całość, to przecież z punktu widzenia narodów i państw, które w niej uczestniczyły, zaznaczają się wyraźnie różne punkty ciężkości. Z perspektywy historii łotewskiej pozostaje na pierwszym planie przede wszystkim los tworzących jej większość ludności chłopskiej, która w przeważającej części była łotewska. Co prawda nie posiadała ona w Księstwie żadnych praw politycznych, jednak na jej sile roboczej wspierała się ekonomiczna, a tym samym i polityczna potęga księcia i szlachty. Książę i szlachta byli jednak Niemcami, tworzącymi wyodrębnioną z ogółu warstwę panującą. Aspekt najbardziej interesujący z niemieckiego punktu widzenia stanowił bezsprzecznie dualizm między księciem a rycerstwem, który wyciskał swe piętno na całej historii Księstwa i który doprowadził do pełnego zwycięstwa stanów i ustanowienia rzeczypospolitej szlacheckiej, jaka nie ma odpowiednika w niemieckiej historii ustroju. Tym bardziej zdumiewa, że Księstwo Kurlandii nie skupiło na sobie głębszego zainteresowania literatury, mimo że ona właśnie przypisuje ustrojowi stanowiemu szczególne znaczenie w procesie kształtowania się nowoczesnych państwowości⁴.

Z polskiej perspektywy było Księstwo w pierwszym rzędzie ustępstwem osobistym na rzecz Kettlera, który od czasu napaści Iwana Groźnego stale uprawiał propolską politykę i któremu także w przyszłości przypisać chciano szczególną rolę w walce z rosyjską inwazją. Jednocześnie z analizy Pacta subiectionis wynika, że ustanowienie księstwa lennego pomyślane było jako pierwszy krok na drodze do inkorporacji. Prawie całkowicie okrążone przez obszary polsko-łotewskie mogło być Księstwo łatwym obiektem kontroli. Odkąd Szwecja zdobyła w latach 1621-1629 położone nad Dźwiną części Inflant, przejęło Księstwo rolę państwa buforowego, której wszakże nie było już w stanie odgrywać po roku 1721, kiedy to Rosja stała się jego bezpośrednim sąsiadem. Wytyczne zawarte w Pacta Subiectionis i w przywileju Zygmunta Augusta z 1561 r., a dotyczące wewnętrznej organizacji Księstwa dawały królowi liczne możliwości ingerencji, szczególnie w sytuacjach, w których dochodziło do rozbieżności pomiędzy księciem a szlachtą. Miały one miejsce szczególnie na początku XVII w., kiedy to proabsolutystyczne tendencje księcia Wilhelma wywołały szeroką opozycję szlachecką, oraz na początku XVIII w., kiedy to

⁴ Por. ostatnio P. Baumgart i J. Schmäddecke (ed.), *Ständetum und Staatsbildung in Brandenburg-Preußen, Ergebnisse einer Internationalen Fachtagung*, Berlin — New York 1983; W. Neugebauer, *Politischer Wandel im Osten. Ost- und Westpreußen von den alten Ständen zum Konstitutionalismus*, Stuttgart 1992 (tu w szczególności wprowadzenie pt. *Stände — und Ständeforschung zwischen Kontinuitätsproblem und Modernisierungsparadigma*, s. 1-27); H. Boockmann (ed.), *Die Anfänge der ständischen Vertretungen in Preußen und seinen Nachbarländern*, München 1992.

ostatni, mający swą siedzibę w Gdańsku, książę z domu Kettlerów spowodował ostry konflikt konstytucyjny. Zlekceważył on zasady *Formula regiminis*, które pod nieobecność księcia oddawały rządy w ręce nadradów. W obu przypadkach udało się królowi wykorzystać sprzeczności interesów pomiędzy księciem a szlachtą kurlandzką dla umocnienia swych wpływów, naturalnie zawsze pod czujnym okiem polskiej szlachty, która potrafiła unicestwić każdą próbę wzmocnienia władzy królewskiej, także okreśną drogą poszerzenia swych wpływów w księstwach lennych. Potrójny podmiot władzy — książę jako władca terytorialny, kurlandzka szlachta oraz król Polski jako zwierzchnik lenny — określał rozstrzygająco wewnętrzny rozwój Księstwa Kurlandii.

W trakcie wielkiej wojny północnej zasadniczo zmienił się układ sił w Europie północno-wschodniej. Za panowania Piotra Wielkiego rosyjskie cesarstwo wyrosło do rangi wschodnioeuropejskiej potęgi. Polska a wraz z nią wasal Kurlandia stawały się coraz bardziej zależne od potężnego sąsiada, który po zdobyciu Estonii i Inflant w roku 1721 posunął się aż po granice Kurlandii i w księstwie tym dojrzał łatwą zdobycz, pozwalającą zaokrąglić swój stan posiadania nad Bałtykiem. Wielkie możliwości powiększenia wpływu otworzyły małżeństwo Anny, siostrzenicy Piotra Wielkiego, z księciem Fryderykiem Wilhelmem w roku 1710 i nagła śmierć tego ostatniego na początku roku 1711. Tej szansy postanowiono w Petersburgu nie zaprzepaszczać. Kiedy w roku 1737 zmarła rodzina Kettlerów, poparła Anna — w międzyczasie caryca Wszechrosji (1730-1740) — opór kurlandzkiej szlachty przeciwko przewidzianej traktatami poddańczymi z 1561 r. inkorporacji Księstwa do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Skorzystała ona z okazji, aby wylansować na nowego księcia swego pochodzącego z arystokratycznej kurlandzkiej rodziny faworyta, Ernesta Johanna Buhrena (Birona), co ostatecznie przesądziło o wpływie Rosji na Kurlandię. Ernest Johann i następnie jego syn Peter zarządzili Księstwem do roku 1795. Wciąż po 1763 r. odnawiane antagonizmy pomiędzy księciem a szlachtą dostarczały rosyjskiej polityce pożądanych argumentów dla coraz bardziej otwartego mieszania się w sprawy wewnętrzne Księstwa, które w końcu, w związku z trzecim rozbiorem Polski, zostało — częściowo dobrowolnie, częściowo w sposób wymuszony zgodą szlachty — prowincją Rosji. Jest godnym podkreślenia, i wytłumaczalne wyłącznie na tle politycznych warunków, w jakich dokonywała się aneksja, że niemieckim elitom całych Inflant udało się zarówno w roku 1561 jak i w 1721 r. (Estonia i Inflanty nad Dźwiną) lub 1795 (Kurlandia) zagwarantować sobie wszystkie swe przywileje przez nowych władców. Ci musieli je potwierdzić. Udział bałtycko-niemieckiej ludności, która w Estonii, Inflantach i Kurlandii tworzyła górne warstwy szlachty oraz stanowiła górne i średnie warstwy w miastach, wynosił w 1795 r. 6,6% całej szlachty, która z kolei sama liczyła nie więcej niż jeden 1,0% ogółu ludności.

II. W ciągu zaledwie dwustu lat swej egzystencji pozostawało Księstwo Kurlandii z formalnego punktu widzenia zawsze lennem Korony Polskiej, ale tylko przez około 150 lat, a mianowicie do wielkiej wojny północnej, wywierała

nań Polska decydujący wpływ. W odniesieniu do tego okresu pragnę poruszyć poniżej trzy zagadnienia, które wydają się szczególnie interesujące dla historii prawa. Są to: stosunek lenny pomiędzy Kurlandią a państwem polsko-litewskim, ustroj wewnętrzny i ukształtowanie się republiki szlacheckiej oraz polityka merkantylizmu uprawiana przez książąt Jakuba i Fryderyka Kazimierza jako ponowiona próba wzmocnienia władzy książęcej w XVII w.

1. Wielonarodowościowa Rzeczpospolita Obojga Narodów wykazywała od początku wiele elastyczności w organizowaniu przyłączonych terytoriów o zróżnicowanym ustroju i obcej etnicznie ludności. Stanowe i regionalne tradycje pozyskanych obszarów były — częściowo przez okres bardzo długi — respektowane. Powiązania lenne jako etap na drodze do pełnej inkorporacji do Korony lub Rzeczypospolitej polsko-litewskiej grały swą rolę już od XIV w. Najbardziej znaczący przykład stanowiło Księstwo Mazowieckie, które jako lenno Korony od 1355 do 1529 r., korzystało z pewnych praw specjalnych, zanim zostało włączone do Polski po wymarciu rodzimej dynastii⁵. Najświeższy podówczas przykład tworzyło Księstwo Prus, które w roku 1525 przejęło dziedzictwo po rozwiązanej w Prusach Zakonie Krzyżackim i aż do 1657/1660 również było polskim państwem wasalnym.

Układy poddańcze dotyczące Kurlandii, tzn. *Pacta subiectionis* — w Kurlandii zwane też „*Provisio Ducalis*” — głosiły wyraźnie, że nowy książę korzysta z tych samych praw i pozostaje w tym samym stosunku do pana lennego jak książę Prus⁶. Wedle nich był on zobowiązany tylko do rekognicji i służby wojskowej. Znaczy to, że każdy nowy książę musiał ubiegać się o inwestyturę i przy każdej zmianie obsady tronu w Polsce wymagane było potwierdzenie lenna. Obowiązek służby konnej, który zrazu, z powodu wyczerpania kraju został zawieszony, miał później — podobnie jak w Prusach — objąć 100 uzbrojonych koni. Ze swej strony król zobowiązywał się do zapewnienia ochrony i pomocy, co u Inflantczyków o tyle budziło rozczarowanie, że odnosiło się wyłącznie do osoby króla i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Co prawda monarcha przyrzekał w traktacie, że będzie starał się uzyskać również o zgodę polskiego sejmu, ten jednak — jak wiadomo — nie zaakceptował poddaństwa Inflantczyków, ponieważ nie dostrzegał w tym żadnych korzyści a tylko ciężary. Trwanie wojny o Inflanty do roku 1582 potwierdzało te obawy. Tak więc w 1561 r. została Kurlandia związana tylko z osobą króla i z Wielkim Księstwem Litewskim. Dopiero poprzez mocno przez Księcia i szlachtę popierane przyłączenie się do zawartej w 1569 r. unii w Lublinie wkraczała

⁵ Por. E. Małczyńska, *Książę lenno mazowieckie 1351-1526*, Lwów 1929.

⁶ *Pacta subiectionis inter Sigismundum Augustum Regem Poloniae, et Gothardum Magistrum Ordinis Theuonici*—28. Novembris 1561, w: M. Dogiel (ed.), *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. Tomus V, in quo ut Universae Livoniae, ita speciatim Curlandiae et Semigaluae Ducatum res continentur* (w dalszym ciągu cytowany jako Dogiel, *Codex*). Wilno 1749, s. 238-243.

Kurlandia w ściślejszy związek z całą Rzeczpospolitą Obojga Narodów⁷. Jakies szczególne uprawnienia jednak stąd dla Księstwa nie wynikały.

Panujący w byłym państwie zakonnym ustrój nie został przez układy poddańcze naruszony. Król gwarantował wolność wykonywania praktyk religijnych wedle obrządku augsburskiego, niemieckie zwierzchnictwo, w szczególności zaś obsadę miejscowych urzędów przez krajowych Niemców jak i zachowanie dotychczasowych praw, lenn i przywilejów zgodnie ze „starodawnymi prawami, zwyczajami i praktykami”. Prawo bezpośredniej apelacji szlachty do króla nie zostało zagwarantowane. Ostatnią instancją pozostał książę lub — w wyjątkowych przypadkach szczególnej wagi — „ogólne zgromadzenie inflanckich stanów”. Z czysto formalnego punktu widzenia stwarzały Pacta subiectionis dobre warunki dla przyjęcia nowego ustroju Księstwa i jego daleko idącej wewnętrznej niezależności. Książę, który dysponował wszystkimi posiadłościami należącymi poprzednio do Zakonu, tzn. 2/5 istniejącej ziemi, posiadał silną pozycję gospodarczą. Pytanie polegało na tym, jak daleko uda się księciu Gotthardowi Kettlerowi przeciwstawić swój autorytet szlachcie?

2. Inflanckie rycerstwo nie pozostało jednak bynajmniej bierne; już w trakcie rokowań o poddanie Polsce kierowało ono do króla Zygmunta prośby o zachowanie dotychczasowych praw, wolności i przywilejów oraz o zagwarantowanie tych praw, które były udziałem szlachty w Królestwie. Nastąpiło to na mocy przywileju Zygmunta Augusta (*Privilegium Sigismundi*) z 28 listopada 1661 r., który odnosił się do ogółu szlachty inflanckiej „z tej i z tamtej strony Dźwiny”, a zatem wiązał także księcia Gottharda w jego stosunkach z rycerstwem⁸. Poza takimi uprawnieniami jak wolne dysponowanie pochodzącymi z okresu zakonnego lennami, władza dominialna nad chłopami lub wolność od podatków zawarto w nim wolność wyznania dla konfesji augsburskiej, uznanie niemieckiego zwierzchnictwa i podległość niemieckiemu prawu, przy czym wszelkie urzędy mogły być obsadzone wyłącznie miejscowymi posesjonatami (*solis indigeris et bene possessorinatis*). Najwyższą instancją odwoławczą miał być sąd w Rydze, którego sędziowie mieli być wybierani spośród inflanckiego rycerstwa z uwzględnieniem zasady indygenatu, zaś wyroki miały podlegać zatwierdzeniu przez króla. Sąd ryski miał też mieć prawo zwracania się — *in causis gravibus* — bezpośrednio do monarchy. Ponieważ sąd ten nie funkcjonował, musiał książę w 1572 r. uznać, że w sporach z księciem szlachta ma prawo zwracać się wprost do króla, co temu ostatniemu oczywiście przysparzało prestiżu i władzy⁹.

⁷ *Incorporatio Ducatus Curlandiae et Semigalliae cum Regno Poloniae*, wyd. 3. 1539, w. Dögiel, *Codex*, s. 287-289.

⁸ *Privilegia Nobilitati a Sigismundo Augusto Rege, circa Subiectionem Universae Livoniae indulta*, w: Dögiel, *Codex*, s. 243-248.

⁹ *Mitauischer Rece Anno 1572 den 10. Martii*, w: Fr. G. Bunge i C. J. A. Paucker (ed.), „Archiv für die Geschichte Liv-, Esth- und Curlands”, Bd. II, Dorpat 1843, s. 213-222; tu cyt. s. 220.

Co do obowiązku służby konnej Privilegium głosiło — prawdopodobnie ze względu na spustoszenie naddziwińskich Inflant przez trwającą od 1558 r. wojnę, że jest on tylko wtedy aktualnym, kiedy status majątkowy jednostki nań pozwala. Było to jednoznacznie sprzeczne z treścią układów poddańczych, w których np. od Księstwa Kurlandii żądano tyle ile płacić miało Księstwo Prus. Dopiero w dokumencie potwierdzenia praw, wydanym przez Stefana Batorego dla księcia Gottharda w 1579 r. ustalono wysokość trzystu konnych, z których książę wystawiać miał jedną trzecią¹⁰.

Przywileje, gwarantowane szlachcie przez polskiego króla, oznaczały daleko idące ograniczenie władzy książęcej. Książę posiadał co prawda władzę prawodawczą, z tym wszakże fundamentalnym zastrzeżeniem, że nie mógł on znosić praw szlachty. Chodziło tu widocznie o to, aby stworzyć polityczną równowagę pomiędzy księciem a rycerstwem, jako że niezależny gospodarczo książę wcale nie musiał ubiegać się o zgodę na podatki. Te ostatnie bywały podnoszone tylko w sytuacjach, w których monarcha ubiegał się o subsydia albo kiedy przychodziło formułować jakieś wystawne poselstwo. Ponieważ książę opłacał wszystkich urzędników z wpływów z własnej domeny, byłoby dlań korzystne, gdyby mógł stworzyć zależny od siebie stan urzędniczy, oczywiście gdyby nie było zagwarantowanego przez króla przepisu, który mówił, że dostęp do urzędów i godności obejmuje tylko dobrze sytuowanych właścicieli ziemskich (sc. szlachty), posiadających indygenat. Naturalnie próbowali książęta ten przepis obejść, twierdząc, że nie mogą znaleźć wśród swoich rycerzy dostatecznie licznych uczonych i stąd zmuszeni bywają do ściągnięcia cudzoziemców, w tym także Niemców z Rzeszy.

Układ sił sprawiał więc, że wszelkie sporne kwestie pomiędzy księciem a rycerstwem mogły być tylko wspólnie rozwiązywane. Fakt, że udawało się to bez większych problemów za Gottharda, można z jednej strony przypisać nader ostrożnemu działaniu księcia, z drugiej — i to było ważniejsze — wspólnej woli szybkiej stabilizacji w młodym państwie, której potrzeba w warunkach toczącej się wojny inflanckiej przyświecała wszystkim. Forum wspólnych obrad był tzw. landtag, który zebrał się po raz pierwszy w roku 1567 i który w sposób widoczny nawiązywał do sięgających początków XV w. tradycji landtagów inflanckich¹¹. Było tak pomimo, że po sekularyzacji i rozwiązaniu Zakonu pozostał na placu już tylko jeden politycznie znaczący stan, a mianowicie rycerstwo. Tylko ono było reprezentowane w landtagu Księstwa. Wspólnie z księciem podejmowane

¹⁰ *Diploma Investitur a Gothardo Curlandiae et Semigalliae Duci, a Stephano Poloniae Rege de feudis. Ducalibus concessa. 4. Augusti 1579*, w: Dogiel, Codex, s. 300-303, tu cyt. s. 302-303.

¹¹ Por. I. Misans, *Livonijas Landtāgu organizācija un norise*, w: „Latvijas Vestures Institūta Žurnāls” z. 1 (1992), s. 28-37, i tenże, *Evolūcija issledovanikja srednevekovogo livonskogo landtaga v istoriografij XIX-XX w.*, w: Germanija i Pribaltika, Rīga 1988, s. 4-14.

uchwały landtagu tworzyły — wraz z *pacta subiectionis* oraz *Privilegium Sigismundi Augusti*, który książę w specjalnie dla Kurlandii dostosowanej wersji w tzw. *Privilegium Gotthardnum*¹² jeszcze raz w 1570 r. potwierdził — prawa fundamentalne kraju. Przed rokiem 1617 nie doszło jednak — mimo wielkich wysiłków książęcej administracji — do ustanowienia prawa krajowego lub nowego ustroju sądów, których rycerstwo domagało się na prawie każdym landtagu w celu uzyskania większej stabilizacji stosunków wewnętrznych. Dzieło z roku 1617 było w końcu nie dziełem księcia a polskiego monarchy, który ogłosił wszystkie recesy landtagu ustanowione po 1567 za nieważne i ustanowił nową konstytucję i nowe prawo krajowe, które ostatecznie przeobraziły kondominium w republikę szlachecką z monarchiczną głową i które w znaczącej mierze poszerzyły możliwości wpływu zwierzchnika lennego.

Jak do tego doszło? W swoim ostatnim testamencie, pochodzącym z roku 1587 — roku śmierci — książę Gotthard pozostawił księstwo obu swoim synom Fryderykowi i Wilhelmowi¹³. Wykluczył jakkolwiek podział kraju, ale praktycznie stworzył dlań warunki. Regulacja wywołała sceptycyzm w Polsce, a kurlandzka szlachta przyjęła je z wyraźnym nieukontentowaniem. Właściwym wszakże powodem zaostrenia się sprzeczności między książętami a rycerstwem były wszakże widoczne tendencje księcia Wilhelma, zmierzające do ograniczenia praw szlacheckich, wzmocnienia władzy książęcej, a nawet stworzenia podstaw pod ustrój absolutystyczny. Jego widoczne starania o wykorzystanie służby konnej i rekognicji dóbr dla podporządkowania sobie szlachty — każdy nowy właściciel ziemski musiał otrzymać potwierdzenie nadania od księcia i był zobowiązany do złożenia przysięgi na wierność — wywołały silny opór przeważającej części rycerstwa¹⁴. I im dłużej trwał spór, tym bardziej skłania się szlachta do szukania ochrony u króla polskiego. Książę Wilhelm zdawał się nie doceniać grożącego stąd niebezpieczeństwa. Świadczyło o tym to, że w swych poczynaniach orientował się on przede wszystkim na margrabim Jerzym Fryderyku z brandenburskiej dynastii Ansbach, który w latach 1572-1603 sprawował w księstwie pruskim rządy opiekuńcze i któremu udało się stworzyć system sprężystych rządów proabsolutystycznych¹⁵. Warto jednak podkreślić, że Stefan Batory (1576-1586) pozostawił — ze względów tak osobistych jak zasadniczych — w pełni wolną rękę, odrzucając wszelkie skargi stanów pruskich

¹² *Des Herzogs Gotthardt Privilegium für den curländischen Adel, vom 22ten Junius 1570*, w: Ch. G. von Ziegenhorn, *Staats Recht* (jak w przyp. 1), Bd. II: Beylage nr 76, s. 85-87.

¹³ Tekst w „Latvijas Valsts Vēstures Arhivs” (Historyczne Archiwum Państwowe Łotwy), Riga, rks 554, register 1, bież. numer 39, Por. w tej kwestii N. Angermann, *Das letzte Testament des Herzogs Gotthard von Kurland* (1587), w: „Nordost-Archiv” 21 (1988), s. 81-100.

¹⁴ Por. w tej sprawie nieopublikowaną pracę magisterską M. Hübnera pt. *Der Streit zwischen Adel und Herzog, Das Herzogtum Kurland 1561-1617*. Uniwersytet w Moguncji 1991.

¹⁵ Zob. J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum in Preußen während der Regierung Herzog Georg Friedrichs 1587-1603*, Würzburg 1963.

przeciwko postępowaniu margrabiego jako nieuzasadnione. Takiej postawy nie można było oczekiwać ze strony jego następcy Zygmunta III Wazy, i jeżeli Wilhelm na to liczył, że ingerencja Zygmunta w moskiewską smutę w latach 1603-1613 spowoduje odwrócenie uwagi Polski od innych terytoriów państwa, to nie uwzględnił on dostatecznie okoliczności, że zarządzaniem sprawami państwowymi zajmowali się wtedy szlacheccy urzędnicy króla, którzy wykazywali wiele zrozumienia dla skarg ich stanowych braci. Kiedy po zamordowaniu przez siepaczy księcia Wilhelma dwóch szlachciców będących w służbie króla napięcia w Kurlandii osiągnęły punkt szczytowy¹⁶, interweniował monarcha polski z wielką stanowczością.

Po tym jak królewska komisja śledcza złożyła sprawozdanie, sprawą zajął się sejm, który w dniu 6 maja 1616 r. skazał księcia Wilhelma, który w Warszawie się nie stawił, na utratę tytułu i lenna¹⁷, jednak księcia Fryderyka, który broniony był przez swych radców, uwolnił od zarzutów i uczynił zwierzchnikiem całego księstwa. Jeszcze bardziej fatalne na przyszłość okazało się delegowanie drugiej komisji, która miała wypracować nową konstytucję i nowe prawo krajowe. I Formula regiminis¹⁸, która zastąpiła wszystkie dotychczasowe recesy, i Statuta Curlandiae¹⁹, które zawierały prawo cywilne, karne i procesowe, zostały uchwalone już 18 marca 1617 r. Kreowały one rodzimą szlachtę na główny podmiot władzy w kraju, przy czym sam udział szlachty w tym rozwoju trzeba ocenić wysoko: poważna część przepisów Formula Regiminis stanowiła bezpośrednią odpowiedź na te gravamina, których usunięcia od lat domagała się szlachta od książąt.

Przewagę szlachty można wykazać na przykładzie kilku faktów. Rząd księcia został zredukowany do sześciu rad, które miały go zastępować w czasie nieobecności lub małoletności. Rady mogły też na polecenie szlachty przypominać księciu o jego obowiązku dotrzymywania wolności i praw szlacheckich. Tym samym stały się one podmiotami interesów stanowych. Cel ten był zabezpieczony także przez to, że wszystkie urzędy mogły być obsadzone tylko przez szlachtę-indygenów, przy czym książę mógł przyznać określenie „szlachetny” (*edel*) i tym samym uznać indygenat tylko w stosunku do tych osób, które jako takie zostały uznane przez szlachecki sąd, tzw. ławę szlachecką. Poza tym składało sześciu nadradców sąd dworski, z tym, że w każdym sporze pomiędzy szlachetnymi a księciem można było natychmiast apelować do króla. Landtag,

¹⁶ C. E. Napiersky, *Actenstücke zur Geschichte der Noldischen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts*, (por. też załącznik), Riga-Leipzig 1839.

¹⁷ *Decretum Privationis Feudi Ducatum Curlandiae et Semigalliae latum contra Vilhelmum Curlandiae Ducem*. 6. Mai 1616, w: Dogiel, *Codex*, s. 362-263.

¹⁸ *Formula Regiminis et Judiciorum in Ducatu Curlandiae et semigalliae*---, w: Dogiel, *Codex*, s. 368-379.

¹⁹ *Jura et Leges in usum Novitatis Curlandicae et Srmigallicae a Nobis promulgatae*---, s: Dogiel, *Codex*, s. 379-390.

który ze zgromadzenia wirylistów przekształcił się za polskim przykładem w zgromadzenie deputowanych, miał zbierać się co dwa lata w Mitawie. Konna służba wojskowa mogła być zaproponowana tylko na królewskie życzenie; wyjątki mogły mieć miejsce wyłącznie w przypadku nagłego zagrożenia kraju²⁰. Nawet jeżeli podkreślić, że zrównanie w sprawach posiadającej szlachty kurlandzkiej ze szlachtą polską i litewską oraz równouprawnienie wyznania rzymsko-katolickiego z augsburskim było przysłowiową kroplą goryczy, przecież sam rezultat w zasadzie odpowiadał oczekiwaniom miejscowej szlachty. Naturalnie trzeba tu z naciskiem podnieść, iż szlachta nigdy nie stawiała znaku zapytania nad legalnością panowania książęcego. Wystarcza poza tym rzucić okiem na naddzwieńskie Inflanty, w których Stefan Batory po 1580 r. ostro okroił zagwarantowane w *Privilegium Sigismundi Augusti* przywileje szlacheckie²¹, aby docenić walory rządu we własnym kraju.

3. Biorąc pod uwagę wszystkie te ograniczenia trzeba tym bardziej zdumiewać się potencjałem, który tkwił w małym księstwie i który pozwolił najwybitniejszemu kurlandzkiemu księciu Jakubowi (1642-1681) przysporzyć krajowi wiele uznania wewnątrz i na zewnątrz, a to przede wszystkim dzięki nader skutecznej polityce gospodarczej²². Ponieważ książę Fryderyk był bezdzietny, rozgorzała trwająca lata kontrowersja o to, czy Jakub, syn Wilhelma, może być wogóle dopuszczony do sukcesji. Podczas gdy król polski naciskał na objęcie lenna, szlachta polska obawiająca się wszelkiego wzmocnienia władzy królewskiej, uchwaliła, że Jakub w końcu otrzymał inwestyturę. Korzystając z własnych domen i nowoczesnej administracji rozwinął Jakub wsparty o zasady merkantylnizmu przemysł i handel; budował on kopalnie miedzi i żelaza, fabryki karabinów, prochownie, huty szkła i manufaktury tekstyliów. Potrafił też robić użytek z tych szans eksportu, jakie otworzyła — również przed małymi państwami — wojna trzydziestoletnia. Mała flota handlowa i kilka okrętów wojennych, które były budowane koło Windawy (Ventspils), stanowiły punkt wyjścia dla ambitnej polityki morskiej i handlowej, która prowadziła nawet do zamorskich zdobyczy kolonialnych — w Afryce w dzisiejszej Gambii i na wyspie Taboga w Archipelagu Antylli w Ameryce Środkowej — i której dalekosiężnym celem był udział w handlu z Indiami wschodnimi. Nie można przytem tracić z pola widzenia zgodności celów Kurlandii z wysiłkami Wielkiego Kurfirsta Brandenburgii, Fryderyka Wilhelma, z którym Jakub pozostawał w najlepszych stosunkach. Również jego merkantylistyczna polityka gospodarcza obliczona

²⁰ W kwestii służby konnej por. nieopublikowaną pracę magisterską V. Kellera, *Der Roßdienst im Herzogtum Kurland 1561-1617*, Uniwersytet w Moguncji 1991.

²¹ Por. w tej kwestii E. Tarvel (jak w przypisie 3).

²² Zob. m.in. W. Eckert, *Kurland unter Einfluß des Merkantilismus*, Riga 1927 oraz J. Juškevičs, *Hercoga Jekaba laikmets Kurzeme*, Riga 1931.

była na polepszenie jego pozycji w stosunku do potężnej szlachty, przez to, że książę (książęcy przedsiębiorca) odkrył nowe źródła dochodów, które pozwoliły mu na dłuższą metę pozostawać finansowo niezależnym od szlachty.

Jednocześnie rozwinął Jakub żywą aktywność dyplomatyczną, co np. sprawiło, że w roku 1655 — w początku wojny polsko-szwedzkiej, wojny w której był on właściwie zobowiązany do świadczenia pomocy wojskowej Polsce — udało mu się uzyskać zapewnienie neutralności ze strony króla, co stanowiło godny wzmianki przejaw suwerenności. Ale Szwecja nie respektowała neutralności Kurlandii i zdobyła Księstwo w roku 1658, które — gruntownie złupione przez Szwedów i Polaków — zostało przywrócone do życia dopiero w pokoju oliwskim w 1660 r. Mimo to mógł mówić Jakub o swej przedwojennej polityce jako o sukcesie; dopiero za panowania jego syna Fryderyka Kazimierza (1681-1696) rozpoczął się okres gospodarczego upadku, który osiągnął swój punkt kulminacyjny w czasie wielkiej wojny północnej. Interesująca i w gruncie rzeczy instruktywna próba wzmocnienia pozycji i władzy książęcej przez unowocześnienie administracji i państwową politykę gospodarczą, została za wcześniej przerwana przez czynniki zewnętrzne, aby przynieść większe rezultaty. Nie udało się także stworzyć sprzyjającej księciu myśli państwowej. Interesy stanów mogły być trzymane w ryzach właściwie tylko dzięki polityce kompromisu i wybitnej osobowości księcia.

* * *

Stwierdźmy podsumowując, że od 1617 r. Kurlandia tworzyła republikę szlachecką „z monarchiczną głową”, wzorowaną przede wszystkim na polskich wzorach. Polski zwierzchnik lenny grał tu przytem decydującą rolę; umiejętnie wykorzystywał on rozbieżności pomiędzy księciem a szlachtą dla wzmocnienia swego wpływu w tym kraju. Z perspektywy historii stanowej swoistość kurlandzkiego rozwoju polegała przede wszystkim na tym, że nie chodziło tu o prosty dualizm na linii książę-szlachta (rycerstwo), lecz o spór, w którym uczestniczyło trzech a nawet czterech partnerów, jako że polska szlachta prowadziła tu długimi okresami własną politykę. Prawda, że przejście całego byłego stanu posiadania Zakonu przez księcia sprzyjało uniezależnieniu się go od szlachty. Ale potwierdzenie — po raz pierwszy w roku 1561 — wszystkich w czasie panowania Zakonu posiadanych przez szlachtę przywilejów przez króla polskiego Zygmunta Augusta oraz fakt, że sam książę pochodził ze szlachty i był przez nią akceptowany tylko jako *primus inter pares*, skazywały na niepowodzenie wszystkie próby ustanowienia silnej władzy książęcej. W tym sensie sekularyzacja państwa zakonnego i ustanowienie świeckiego księstwa pod władzą lenną polską stanowiły — podobnie jak w Prusach — cezurę o względnym tylko znaczeniu. Powstanie republiki szlacheckiej może być interpretowane nie tylko jako logiczne następstwo powiązań lennych księstwa z Polską, ale także jako ciąg dalszy tendencji

uksztaltowanych jeszcze w czasach zakonnych. Wzorzec księstwa lennego jako pierwszy stopień do inkorporacji do Polski nie sprawdził się w Kurlandii, ponieważ ta pogrążała się przynajmniej od początku XVIII w. coraz wyraźniej w zależności od rosyjskiego caratu, zanim w 1795 r. po jednoznacznym uzyskaniu zatwierdzenia szlacheckich przywilejów — została doń włączona. Zbadanie tych związków z łotewskiej, niemieckiej, polskiej i rosyjskiej perspektywy i włączenie ich w bieg historii Europy jest wdzięcznym zadaniem, którego wykonanie pozwoli nie tylko „odnowić” badanie regionalnej historii Europy północnowschodniej, ale także przyczyni się do lepszego zrozumienia wspólnej przeszłości.

LE DUCHÉ DE COURLANDE COMME UNE RÉPUBLIQUE NOBILAIRE 1561-1795

R é s u m é

Depuis 1617, la Courlande était une république nobiliaire avec „un sommet” monarchique, modellée, en premier lieu, sur les institutions polonaises. Le suzerain polonais jouait un rôle décisif d'ailleurs, en exploitant de manière habile des désaccords entre le duc et la noblesse afin de renforcer son influence sur le pays.

Étudiée sur le plan général de l'histoire des pays aux assemblées d'états, la spécificité du développement de la Courlande consiste surtout dans le fait que, en Courlande, il ne s'agissait pas d'un simple dualisme le duc — la noblesse (chevalerie) mais c'était le cas du différend auquel participaient trois ou même quatre parties, dont la noblesse polonaise y menant durant de longues périodes sa propre politique.

La reprise de tous les biens de l'ancien Ordre des chevaliers par le duc avait du contribuer à son indépendance à l'égard de la noblesse. Cependant, il y avait des facteurs dont résultait l'insuccès de toute tentative de l'établissement du pouvoir ducal fort, et notamment la confirmation, pour la première fois en 1561 par le roi polonais Sigismond-Auguste, de tous les privilèges de la noblesse gagnés sous le régime de l'Ordre, ainsi que la provenance du duc même d'une famille nobiliaire qui le faisait être accepté par la noblesse en tant que *primus inter pares*.

En ce sens, la sécularisation de l'Etat de l'Ordre et l'établissement du duché laïque sous le suzerain polonais n'étaient, comme en Prusse, qu'une césure de relative importance. La naissance de la république nobiliaire peut être interprétée comme une continuation des tendances de l'époque de l'Ordre, et non seulement comme une conséquence des liens féodaux du duché avec la Pologne. Le modèle d'un duché vassal comme une première étape dans l'incorporation à la Pologne ne s'est pas montré pratique en Courlande car celle-ci dépendait de plus en plus du tsarisme russe, avant d'être incorporée en 1795 dans l'Empire russe.

